

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłata kwartalna na pocztę 3,45 mk., z odnośnikiem przez listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!

Gazeta wychodzi zawsze w południe. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedną słowną wiersz petytowy.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).

Telefon 1781.

Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na piątek, dnia 6-go lutego 1920.

Nr 29.

Położenie polityczno-gospodarsze w Gdańsku.

Sprawę Gdańska żywo omawiają od dnia rewolucji niemieckiej prawie wszystkie dzienniki Europy. Los tego starego miasta portowego pomimo daleko idących rozpraw i obrad w Paryżu się nie wyjaśnia i do dnia dzisiejszego prawie każdy ekonomista, znający dokładnie stosunki miejscowe, ma swoje osobne zapatrywania co do przyszłości tej „Królowej Bałtyku”.

Badając nasamprzód dokładnie tutejsze stosunki obywatelskie, można przyjść do pewnego wyniku. Pozna się mianowicie dwie grupy, z których jedną i to najsilniejszą, chociaż liczebnie bardzo słabą, reprezentuje Magistrat, składający się z nasłanych z Berlina urzędników, najwybitniejszych KRZEWICIELI PRUSKIEGO SYSTEMU germanizatorskiego, którym przewodniczy nadburmistrz dr. Sahm; druga zaś, słabsza, chociaż liczebnie bardzo silna, przedstawia poważne kupiectwo i od lat, nawet wieków zamieszkałe tu obywatelstwo Gdańskie.

Przypatrując się bliżej pracy Magistratu, poznamy w nim nic więcej, jak placówkę Berlińską, w skład której nawet do dziś wchodzi oddział Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Berlina. Magistrat Gdański też dlatego czyni wszystko, co przepisuje Berlin i czem Polsce (a właściwie właściwym obywatelom) jak najdobitniej szkodzić może.

Najjaśniejszym dowodem tego jest sprawa waluty Gdańska, w sprawie której dr. Sahm prowadzi układy z Berlinem i Anglią, chociaż się tego zapiera.

Lecz nie tylko sprawą waluty, ale i wszelkimi innymi sprawami zajmuje się magistrat Gdański, nie będąc do tego upoważniony. Otóż otrzymujemy dziennie coraz więcej szczegółów, które dają nam jak najjaśniejsze dowody, że p. Sahm oddaje wszystkie publiczne urządzenia Gdańska, o których traktat pokojowy nie dał wystarczających wyjaśnień, w ręce Anglików, nie czekając na przedstawiciela koalicji, pana Towera, który jest jedyną miarodajną osobą celem rozwiązania tej sprawy. Bo przecież lepiej się sprząść obcym, za talerz soczewicy, aniżeli w rzetelny sposób pracować ręką w rękę z Polską.

Rozmawiając z Gdańszczanami mówiącymi po niemiecku, słyszy się dziennie narzekania na rząd niemiecki. Tak n. p. ostrzeżenie pewien poważny kupiec gdański, mający dużo do czynienia z magistratem, przed dr. Sahmem a jego prawą ręką w osobie radcy Grünspana. — Drugi, w Gdańsku bardzo popularny obywatel widzi konieczność usunięcia obecnie rządzących żywiołów z Gdańska, aby posady odpowiedzialne objeli ludzie tutejsi, mający odpowiednie zainteresowanie dla rozwoju gospodarczego i polepszenia dobrobytu obywateli Gdańskich. Także członkowie znanej korporacji kupieckiej na zapytanie, dlaczego nie mają najmniejszego wpływu w magistracie w sprawach gospodarczych, nie mogą więcej odpowiedzieć, jak „leider” (niestety).

Takie narzekania ze strony Gdańszczan mówiących po niemiecku, słyszy się teraz dziennie. Zarzucają p. Sahmowi, że jest zdalny do podróży na koszt swych obywateli, lecz uchwytanych korzyści nie przynosi. Jest to dowodem, że wroście Gdańszczanom otwierają się oczy i przekonują się powoli, jaka katastrofa ich czeka, o ile nie nastąpi czempredziej zmiana w Rządzie Gdańskim.

O ile kierownictwo Wolnego Miasta Gdańska obejmą umiarkowani Gdańszczanie mówiący po niemiecku, którzy na równi będą traktowali swych współobywateli mówiących po polsku, można być przekonanym, że zagadka Gdańska zostanie rozwiązana w sposób zadowalający obie strony.

Przeprowadzenie takich idei, które rozśiewają już miarodajne osoby z obywatelstwa tutejszego mówiącego po niemiecku, powinno mieć wynik natychmiastowy i obywatelstwo Gdańskie mogłoby za-

Związek Handlowców w Gdańsku
(dawn. Tow. Międz. Kup.)

urządza w sobotę, dnia 7 lutego br.
o godzinie poł. do 8-maj wieczorem

na sali hotelu „Central” w Sopocie

zabawę zimową

przebiegającą w zmiennym programie.

844

Sprzedat bilety: „Dziennik Gdański”, „Gazeta Gdańska”, w składzie papieru „Iris” w Sopocie, w Polskim Domu Komisyjnym we Wrzeszczu (ul. Główna 91).

Wstęp na salę tylko za okazaniem zaproszenia, które wysła sekretarz, Karol Wewierowski, Gdańsk Bank Handlowy (Dzieln. Rynek 7/8), do którego po zaproszeniu należy się zwrócić.

Zarząd Br. Budyński, prezes.

imponować, udowadniając swą samodzielność, całemu światu. — Jeżeli rządzą w Berlinie Niemcy, w Warszawie Polacy, to w Wolnym Gdańsku niech rządzą Gdańszczanie, a nie żywywoły importowane!

Należy się spodziewać, że taka myśl Gdańszczan mówiących po niemiecku rozniesie się jak najszerzej po całym świecie, w przeciwnym razie wystawiłoby sobie Wolne Miasto Gdańsk tylko świadectwo ubóstwa, nie mogąc w miejsce aparatu Berlińskiego postawić swoich własnych kandydatów.

Także Rząd Polski nie mógłby pominąć doniosłości tej tak bardzo naglącej sprawy tem więcej, że wkrótce rozpoczyna się układy w Gdańsku pod przewodnictwem pana Towera. O ile nie nastanie zmiana w Rządzie Gdańskim, będziemy w rzeczywistości układali się z placówką Berlińską a nie z przedstawicielami Wolnego Miasta Gdańska, którzy jedynie mogą pracować w myśl swych współobywateli, którzy przeszło sto lat czekają na polepszenie ich położenia gospodarczego, wiedząc dobrze o tem, że ich stosunki handlowe nie będą odtąd sięgały tylko z Gdańska do Torunia, lecz daleko poza Warszawę aż do Morza Czarnego.

Dlatego niechaj Gdańszczanie zastanowią się nad tą sprawą i rozmyślą, czy warto ludzię się kombinacjami i nadziejami, które robia im znani zausznicy, lub czy nie skorzystają, bacząc na Polskę, która zapewnia im lepsze czasy, aniżeli dotychczasowe opiekuny, stojące nad przepaścią.

Nie tylko Gdańszczanie, ale i Polacy powinni czuwać nad chwilą obecną, w której wyjaśnić się ma niebawem zagadka Gdańska i jego gospodarstwa przyszłość, bo chodzi także o samodzielność gospodarczą kresów wschodnich, przeciw którym knuje się zamach ze strony trzeciej.

B.

Ciekawy list socjalisty.

Nasze kaszubskie Kartuzy pierwsze poszczycić się mogą smutną zaiste chwałą posiadania pierwszego polskiego Towarzystwa socjalistycznego. A więc to, czegośmy zawsze się obawiali — nie tylko stało się rzeczywistością, ale socjaliści szerzą się bardzo i dumni są z dzieła dokonanego.

Dowodzi tego list otrzymany przez nas tymi dniami.

Czytelnicy zapewne przypominają sobie, że w nr. 14 „Gazety Gdańskiej” w obszerniejszej notatce z Kartuz donosiliśmy między wiadomościami potocznymi o tym niechwalębnym nabytku nowoczesnym w Kartuzach.

Ta notatka widocznie bardzo nie podobała się panom socjalnym demokratom, bo na nią jeden z nich przesłał nam list następujący bardzo znamienity dla przewrotnego rozumowania pewnych głów, które przejęły się myślą obcą, jaką jest socjalizm i w głupocie swej zdobywają się na śmiałość pouczania innych, chociaż sami nawet ani poprawnie po polsku pisać nie umieją.

Dla scharakteryzowania podajemy list ten z wszystkimi błędami — tak jak został napisany, a więc nie poprawiamy nic. Oto on:

Kartuzy d. 25. I. 1920.

Na Korespondencją z Kartuz, w numerze 14. gazety Gdańskiej, Odpowiadam niniejszym, i to że ten ból Serca jest na próżno choćbicie się na głowę postawili nie wam to nie pomoże, mój biedni się muszę bronić przed tym Kapitalistycznym wyzyskiem, my jesteśmy już tej religii na jodło, do Socialistów to nas pędzą nawey Księża myj niemożem jch kabsow nigdi dopakować co jch dotąd zmusza co oni od nas za te swoje wymiszłowe obrzędy tile bierzają za Chrzti. slubi, po grzebi to prawie sta. teraz co Ksiądz to mylioner, to same Rekenfeleri j Rotszildowie, takich zastępcow ten Christus tu nie zostawił na tej zemaj takich szachermachrow, j z tej przyczyny my tu zakładamy Socialistyczne towarzystwo j będziemy jeszcze dalej zakładac

Jozef Sczypior Socialista

proszę Sz. Red. gaz. Gdanskej to parę słow umieścić w gazecie, jak gazeta tego nieumiescy to stracy tu duzo na abonentoch

Tyle ów list.

Najpierw panie socjalisto — nie kłopot się o „Gazetę Gdańską”. Choćby i listu twego nie zamieściła, nicby jej się nie stało. Jest pismem katolickim — i z socjalistami wcale się nie zadaje. Mało ją boli, kiedy kilku socjałów pocznie ją nagabywać. Oni ją i tak czytać będą z ciekawością, co o nich pisze. Jeśli zaś za namowami braciżków czerwonych „Gazeta” straci kilku abonentów, to za to znowu z drugiej strony pozyska kilku rozsądnych jako nowych abonentów.

Dalej „ból serca” nad socjalistami tak bardzo nas nie skreśli, żebyśmy się aż na głowie stawiali. Prędzej stać się może inaczej. To jest, ludzie dobrej woli zamieszkali w Kartuzach postawiają się dobrze na nogi, chwycą w garść coś twardego i zuchowatym socjałom jeszcze skórę wytrzepią. Wtedy oni na pewno spuszcza z górnego tonu, jakim odznacza się list powyższy.

Do czynnego zabrania się spowodować może wiernych Kościołowi mieszkańców Kartuz czytelnik niewiara i BLUŻNIERSTWO socjalistyczne, który śmie twierdzić beczczelnie w liście powyższym, że oni — to jest socjaliści — są już religijni najadnie!...

Ten szczegół mówi już dość za siebie.

Co zaś pisze o księżach, to łgarstwo oczywiście. Wszak między nimi znajduje się w diecezji jeden tylko milioner. Inni, choć może dobrze się stoja, to jeszcze nie zasługują na porównanie z miliardarami amerykańskimi, jak Rockefeller lub rozsiąni po całym świecie żydowscy Rotszildowie.

Największe zaś „szachermachery” to właśnie ci, od których słowo to wyszło: socjaliści, rządzący teraz z Berlina. Wieleż to pod ich rządami nakradziono dobra wojskowego i innego? Skąd powstały miliony, których dorobili się rozmaitymi „szybunkami” przywódcy socjalistyczni w Niemczech i wywieźli sumy zdobyte poza granice kraju.

Teraz socjaliści zwietrzyli, gdzie nowy żer dla nich. Ponieważ do Kartuz zawitała Polska, chcieli ją nadal ogłupiać lud: z tą różnicą, jedynie, że czynić to chcą teraz po polsku, jak dotąd czynili po niemiecku. Odzierać chcą lud z grosza polskiego i buntować przeciw rządowi w Warszawie, aby jak najbardziej szkodzić powstałej naszej Ojczyźnie Polsce.

Kto Polak dzielny, ten do socjałów nie pójdzie. Księża okoliczni — oczywiście Polacy — powinni usilnie przeciwdziałać nie tylko kazaniom, ale przede wszystkim zwoływaniem wieców oświatowych i przemawianiem na nich, aby uświadomić ludność o niebezpieczeństwie socjalizmu.

Wies ludu polskiego.

Sidlice. Wies parafialny celem założenia Towarzystwa śpiewu odbędzie się w piątek, 6 lutego o godz. 7 wiecz. na sali p. Steppuhn. Zapraszamy wszystkich rodaków.

Tow. Ludowe „Oświata“ w Sidlicach.

Przegląd polityczny.

Spis zbrodniarzy niemieckich w Berlinie.

Jak donoszą gazety niemieckie, nadszedł już do Berlina urzędowy spis osób, które mają Niemcy wydać państwu sprzymierzonym, celem ukarania za popełnione podczas wojny zbrodnie. Spis ten zawiera 900 nazwisk i zaczyna się nazwiskiem księcia Albrechta Wyrtemberskiego, który był dowódcą armii na froncie zachodnim. — Między nimi znajduje się także obecny nadburmistrz miasta Gdańska, p. Sahn.

Nowy wniosek karny Erzbergera.

Major Düsterberg umieścił artykuł w „Halle'sche Zeitung“, w którym twierdził, że sprawozdanie, które wystosował do ministra wojny oświadczenie, zostało sformułowane w biurze Erzbergera w Berlinie, przy Budapeststr. 14, gdzie dla Erzbergera zrobiono odpis z tego sprawozdania. Z powodu tego twierdzenia stawiał Erzberger przeciw majorowi Düsterbergowi wniosek karny za obrażę.

Na jakich warunkach podejmie Rosja handel z Niemcami?

Z Berlina donoszą, że urząd spraw zagranicznych zwołał konferencję wszelkich interesowanych instytucji, w sprawie podjęcia handlu z rządem sowieckim. Rząd niemiecki życzy sobie jak najszybszego załatwienia tej sprawy, lecz żąda ze strony rządu rosyjskiego oświadczenia, iż podjęcie handlu między Niemcami a rządem sowieckim może tylko nastąpić na podstawie zobowiązującego układu.

W obronie zbrodniarzy wojennych.

Z Paryża donoszą, że rząd niemiecki wystosował do państw sprzymierzonych notę domagającą się zniesienia paragrafu 228, ażeby zaniechano żądania wydania osób posadzonych o zbrodnie wojenne. — Według wiadomości z Bazylei, postanowiła jednak paryska konferencja ambasadorów przesłać rządowi niemieckiemu w sprawie tej odpowiedź.

Konferencja państw kresowych żąda neutralizacji Bałtyku

Biuro korespondencyjne donosi z Helsingforsu, że konferencja państw bałtyckich i Polski powzięła postanowienie żądania neutralizacji morza Bałtyckiego.

Lloyd George chce zaprosić Wilhelma na posiedzenie Ligi Narodów.

„N. Fr. Presse“ donosi, że według wiadomości z Roterdamu, Lloyd George ma zamiar zaprosić Wilhelma na posiedzenie Ligi Narodów.

500 milionów franków kosztów plebiscytowych.

Komisja parlamentu francuskiego uchwaliła pieniądze na utrzymanie wojsk i urzędników plebiscytowych mocarstw sprzymierzonych w roku 1920. Dla Górnego Śląska koszt te wynoszą 500 milionów, dla Prus Wschodnich i Zachodnich 475 milionów franków.

Jugosławia żąda floty wojennej.

Dzienniki paryskie dowiadują się, że Najwyższa Rada obiecała Jugosławii 13 torpedowców niemieckich. Okrety te zostaną odmontowane przed ich wydaniem i będą miały tylko jedno działo. Odmontowanie to ma na celu, by nie dostarczyć Jugosławii żadnego okrętu, nadającego się do celów wojennych. Torpedowce mają tylko służyć do pilnowania wybrzeży. Żądanie Jugosławii o otrzymanie też okrętów z floty wojennej Austro-Węgier nie zostało dotąd uznane przez konferencję. Dzienniki Jugosłowiańskie oświadczają, że należy to przypisać intrygom Włoch, które chcą przeszkodzić stworzeniu potężnej floty jugosłowiańskiej. To się jednakże Włochom nie uda.

Bolszewizm w Rumunii.

Według doniesienia dziennika „Chicago Tribune“ ogłoszono nad Rumunią stan oblężenia, ponieważ generał Awerescu zawrzeć chciał pokój z bolszewikami. Wielka część narodu stoi po jego stronie.

Sprawy polskie.

Walka Polski przeciw Rosji.

Polskie wojska przekroczyły Berezynę i oddziały pod Klikowem silne siły bolszewickie. — Jak donosi „Gazeta Warszawska“, pomiędzy Piłsudskim i hetmanem ukraińskim Petljurą toczą się podobno z wiedzą państw sprzymierzonych układy, według których Polska ma uznać niezależność Ukrainy i pomóc do gospodarczego odbudowa-

nia państwa tego. Pod protektorem Polski utworzona też ma zostać ukraińska armia przeciw bolszewikom. Ukraina ma zostać podzielona na dwa województwa, wołyńskie i podolskie. Do układu włączona jest także reforma rolna. Wielcy właściciele otrzymają odszkodowanie. W zamian za udzielenie pomocy przy odbudowie Ukrainy, rzekł się podobno Petljura Wschodniej Galicji.

Stosunki w Warszawie są uporządkowane i daleko lepsze jak w Niemczech nawet zdaniem korespondenta „Berliner Tageblatt“.

„Berliner Tageblatt“ otrzymał od swego korespondenta w Warszawie następujące sprawozdanie:

„Także Warszawa i Polska cierpią widocznie.

Mieszkańcy średniej Europy widzą w otwartych składach masło, mięso i chleb. Ale wielkich mas tych rzeczy niema i dla ludności są one drogie. Także tu istnieją kartki na chleb itd. Jeżeli kupi się coś oprócz przyznaných ilości, musi się prawie tyle zapłacić jak w Niemczech w handlu pokatnym. Po wypędzeniu bolszewików musiała Polska wysłać środków żywnościowych do kresów wschodnich, a teraz Polska częściowo otrzymuje mąkę i tłuszcz z Ameryki. W zagłębiu Dąbrowskim powiększyła się wytwórczość węgla, ale mimo to daje się brak węgla bardzo odczuwać. Kawiarnie, restauracje i t. d. zamyka się o godzinie 10-tej wieczorem.

Powyższe doniesienie pochodzi od Niemca a więc największego wroga Polski. A mimo to przedstawia stosunki o wiele korzystniej od stosunków w Niemczech. Korespondent mówi, że środki żywności są „prawie“ tak drogie, jak w Niemczech. A więc ceny są już i będą niższe o wiele więcej, skoro Polska otrzyma z Górnego Śląska dostateczną ilość węgla, które poprowadzi za sobą najszerze uruchomienie przemysłu a przez to dobrobyt kraju.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na piątek, 6-go lutego 1920 roku.

Doroty p. i m.

Słońca wschód o g. 7 38, zach. o g. 4 51.

Księżycy wschód o g. 8 07, zach. o g. 7 56.

Gdańsk. Wedle liczenia ludności z dnia 6-go października r. na obszarze wolnego miasta Gdańska naliczono 356,740 osób, w tem 167,083 mężczyzn i 189,657 niewiast. Ponieważ w czasie liczenia ludności granice wolnego miasta Gdańskiego nie były jeszcze ustalone, przeto po ostatecznym ustaleniu granic tych można się jeszcze spodziewać zmian w wyżej wymienionych liczbach ludności.

Teatr Polski pod dyрекcją p. Dybizbańskiego, który raz już zapowiedział nie przybyć do Gdańska z powodu trudności kolejowych, powstałych z powodu zajmowania województwa Pomorskiego, przybywa teraz nareszcie do Gdańska i to w przyszłym tygodniu. Występy zapowiedziano na 10, 11, 12 i 13 oraz po wypuszczonej sobocie jedno przedstawienie w niedzielę 15 a następnie w poniedziałek, 16 lutego. Sala w sobotę jest przypadkowo zajęta, co o tyle dobrze się składa, bo w dniu tym, to jest 14 lutego odbywa się bal akademicki w Sopocie, na który z pewnością dużo przybędzie Polaków. Rodacy wtedy na pewno by się rozdzielili, a to wysłoby na szkodę przedstawień polskich, które jako bardzo piękne należy ze wszelkich sił popierać. Bilety nabyte na pierwsze przedstawienie zapowiedziane na 25 stycznia, ważne są teraz na pierwsze przedstawienie w dniu 10 lutego.

Sprzedaż zapalek. W numerze dzisiejszym ogłasza magistrat, że na wyznaczone w odnośnym ogłoszeniu znaczki można nabyć po 3 pudełeczka zapalek. Handlarze towarów kolonialnych muszą zawczasu zapalki odebrać z spółki zakupu (Einkaufsgenossenschaft) przy Milchkaneng. 11.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym umieściliśmy na stronie pierwszej artykuł pod tytułem „Rada Opiekuńcza“. W podpisie opuszczono skutkiem nieuwagi zecera nazwisko sekretarza tutejszej Rady Opiekuńczej Okręgowej, p. dra Kawczyńskiego.

W przyszłą sobotę odbędzie się na sali Do mu św. Józefa wieczorek z tańcami tutejszego Tow. śpiewu „Lutnia“, na co zwracam niniejszem uwagę.

Sprzedaż kart wstępu na gdański targ wiosenny. Dzisiaj, to jest 5 bm. rozpoczyna się w teatrze obrazów świetlnych, przy Elisabethkirchengasse 9—11, sprzedaż kart wstępu i odznak dla tych kupców gdańskich, którzy chcą zwiedzić targ gdański. Zwraca się uwagę na to, że publiczność niema przystępu na targ wiosenny, gdyż sprzedaż detalicznej nie będzie. Karty wstępu i odznaki otrzymają tylko ci kupcy gdańscy, którzy wykazali się mogą, że posiadają tutaj własny interes. Papiery te są niezbędne. Zaleca się też kupcom gdańskim, aby zaopatrzyli się w karty wstępu i odznaki jeszcze przed rozpoczęciem targu, ponieważ później przybędzie bardzo wiele obcych kupców.

Urząd targowy wydaje własnym nakładem katalog targowy. Katalog zawiera alfabetyczny spis przeszło 1100 firm, i dział ogłoszeń obejmujący przeszło 400 stron. Brakujące jeszcze korekty ogłoszeń należy natychmiast nadesłać. Nowych zleceń ogłoszeniowych nie przyjmuje się więcej.

Zwracamy niniejszem uwagę na ogłoszenie Związku Handlowców (Tow. Młodzieży kup.) w Gdańsku, które donosi o zabawie, odbyć się mającej w Sopocie dnia 7 bm. w hotelu „Central“. Początek o godz. 7 i pół. Kto pragnie brać udział w zabawie tej, zechce zwrócić się po zaproszenie do sekretarza, p. Węwiorowskiego w Gdańsku (Bank Handlowy — Długi Rynek 7—8). Bilety poprzednio nabyć można w adm. „Dz. Gdańskiego“, „Gazety Gdańskiej“, w składzie papieru „Iris“ w Sopocie, oraz w Polskim Domu Komisyjnym we Wrzeszczu, ulica Główna 91.

Sidlice. Zapowiedziany na czwartek wiec nie odbędzie się.

Oliwa. Staraniem ks. kanonika Dąbrowskiego w Wejherowie i Zarządu Pielgrzymki Oliwskiej, odbędzie się tak jak po inne lata i w tym roku pielgrzymka na Kalwarię Wejherowską. W roku ubiegłym z rozmaitych przyczyn pielgrzymka odbyć się nie mogła, z czego nasz lud ek wierny bardzo się smucił. Ponieważ teraz nie będzie już żadnych przeszkód ze strony Prusaków, więc pielgrzymkę tę urządzi się uroczystej i wspaniałej, tembardziej, że otaczać nas będzie opieką nasz żołnierz polski.

W. Kaczk. W wiosce naszej kręci się dwóch mężczyzn, którzy tutaj skupują złoto i srebro, niby dla Polski. Tak okłamują lud, ba nawet mówią, że siostra księdza proboszcza sprzedaje srebro i złoto, co zresztą nie jest prawdą. Nasz ks. proboszcz nie jest zdrajcą Ojczyzny, to i też jego siostra nie sprzedaje ani srebra ani złota. Oszuści chcą tylko w ten sposób od ludzi więcej srebra i złota wyłudzić. Oszustom tym drzwi pokazać. Polska będzie takich paskarzy surowo karać.

Szynwałd, pow. Wejherowski. W niedzielę, dnia 25 zm. urządziło tutejsze Tow. roln. swoją zabawę zimową. Ze sceny przywitał w pięknych i barwnych słowach prezes Tow. roln. p. Szewsz członków i gości, zaznaczając zarazem, że piękny okowy, które nam Prusak nałożył i że już nam żaden pruski żandarm szkodzić nie może. Po tem wygłosił nasz czcigodny ks. proboszcz Tomaszewski krótką mowę, w której zaznaczył, że jesteśmy teraz narodem wolnym w zjednoczonej Polsce, a w końcu wznosił trzykrotny okrzyk na naszą ukochaną zjednoczoną Polskę. Po odśpiewaniu dwóch zwrotek „Boże coś Polskę“, nastąpiły różne deklamacje i monolog, których wyuczył naszą młodzież p. Stromski. Następnie wystawiono na scenie żywy obraz „Polska zmarła“, na który to widok niejednemu stała łza radości w oku. Śpiewacy i śpiewaczki odśpiewali na scenie „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Dalej Bracia wraz“, poczem rozpoczęto polonezem taniec. Zabawa ta zostanie nam długo w pamięci. Czysty zysk ze zabawy przeznaczono na biedne dzieci. Nadmienić też trzeba, że przy tej okazji pamiętano o Czerwonym Krzyżu, bo do składki zabrał się p. Stromski i każdy swój grosz chętnie dawał. Przedewszystkiem należy się podziękowanie p. Szewszowi z Małego Donimierza i p. Stromskiemu, którzy nie szczędzili mozołu i pracy około urządzenia zabawy, a zarazem całemu Zarządowi Towarzystwa rolniczego, który wzorowo pracuje na niwie ojczyściej i któremu należy się z tego miejsca za jego mozoły i trudy serdeczne „Bóg zapłać!“ — Jak się dowiedziałem, liczy nasze Towarzystwo rolnicze 150 członków. Nie jest to ani trzecia część rolników parafji Szynwałdzkiej. Obowiązkiem jest dziś, żeby każdy rolnik należał do Tow. rolniczego, bo dziś nieomal wszystkie Kółka i Towarzystwa rolnicze należą do Związku rolniczego. A więc dalej, bracia rolnicy, zrzeszajcie się wszyscy w Towarzystwie lub Kółku rolniczym i pamiętajcie o naszym własnym interesie, bo gromada to wielki człowiek.

Życzliwy druh i uczestnik zabaw Marcjan.

Swarzewo, pow. Pucki. W niedzielę, 25 zm. urządził p. Meyer na sali swojej teatr amatorski, ale — niemiecki. Dla kogo i czemu? Toć Swarzewo i okolica zupełnie jest polska. Ze lud tutejszy jest zupełnie polski, że po polsku mówi i czuje, okazało się z jego gorliwego uczęszczania na przedstawienia teatralne, urządzane za staraniem ks. proboszcza Pronobisa i jego siostr. Przy przedstawieniach na „Ratujcie dzieci“ „Dzwonek św. Jadwigi“, „Jasełek“ była sala pana Kandanowej każdego razu przepełniona i musiało przedstawienia powtarzać. I w takiej okolicy i to w przededniu nadejścia wojska polskiego urządził p. Meyer teatr niemiecki. Urządzenie to przedstawia się jako przeciwdziałanie czynności ks. Pronobisa i jest po prostu wzgarda wszystkiego, co polskie. Na nagane takiego postępowania nie starczy słów. Ażeby ludzi abanmucić, ogłoszono, iż zysk jest przeznaczony na odbudowanie kościoła w Leberze. Czy ktoś od tego dostał?

Malbork. W niedzielę, krótko po godz. 10-iej wieczorem wybuchł pożar w tutejszym katolickim domu towarzyskim. W domu tym miało właśnie stowarzyszenie zwrotniczych swą zabawę, nagle z garderoby wybuchnęły płomienie na salę. Uczestnicy tylko z trudem zdolali uratować garderobę swoją. Ogień rozszerzył się szybko i przerzucił się na scenę i dach. Przybyła straż pożarna zdolała pożar ugasić.

Toruń. Niemiecki magistrat działa jeszcze w Toruniu i zdaje mu się widocznie, że tu jeszcze „faterland” niemiecki. Inaczej nie byłby odrzucił wniosku „Głosu Robotnika” o zamieszczenie w tym nowym piśmie polskim urzędowych ogłoszeń, skoro je ogłasza w trzech w Toruniu istniejących pismach niemieckich. — Na szczęście rząd tych panów niebawem się skończy!

Wiadomości telegraficzna.

Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 1 lutego.

Warszawa, 1. II. (PAT). Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze i lotewskie po odparciu kontrataków bolszewickich na nowych pozycjach zbliżyły się, do rzeki Siniuchy i jeziora Osweja. Wzięto jeńców i dwa karabiny maszynowe. Na odcinku poleskim oddział wywiadowczy rozbił bolszewików na wschód od Kopatkowicz biorąc trzy karabiny maszynowe i kilkunastu jeńców. Front wołyński: Działalność wywiadowcza. Rewindykacja ziem polskich na zachodzie: Dnia wczorajszego obsadziliśmy Kościerzynę i Chojnicę. Ludność wita naszych żołnierzy owacyjnie. Z powodu opóźnienia się okupacji Gdańska przez wojska koalicyjne zostało obsadzenie pasa od osiągniętej w dniu wczorajszym linii do morza na kilka dni wstrzymane.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego Kuliński, pułkownik.

Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 2 lutego.

Warszawa, 2. II. (PAT). Front litewsko-białoruski: Bolszewickie próby sforsowania Dźwiny w okolicy Drysy i Karpenicz zostały w walce udaremnione. Na odcinku poleskim oddziały mające za zadanie rozbicie koncentrujących się na naszym przedpolu sił nieprzyjacielskich i przerwanie połączenia kolejowego Owruć—Mozyrz dokonały śmiałego wypadu na Worotyń, Dubniaki, Chomiszki, Kierzyszcze i Kuźnice, rozbijając kilka batalionów nieprzyjacielskich, niszcząc urządzenia stacyjne w Sławecznie i most kolejowy na rzece Sławecznie. Wzięto 340 jeńców, w tem 2 dowódców batalionów i 16 dowódców kompanii oraz 12 karabinów maszynowych. Front wołyński: Ułazczki patroli wywiadowczych. Rewindykacja ziem polskich na zachodzie: Na północny zachód od Chojnic osiągnęły wojska nasze nową granicę polsko-niemiecką.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego Kuliński, pułkownik.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 3. 2. 20.

Warszawa, 3. II. (PAT). Front litewsko-białoruski: Wojska lotewskie grupy generała Rydza Smigłego zajęły Rejki i Brygi. Na odcinku poleskim nasz oddział wywiadowczy zniósł kompanię nacierając bolszewickich, biorąc do niewoli 1 oficera i 32 szeregowców. Poza tem na całym froncie w utarczkach patroli wywiadowczych wzięliśmy czterdziestu kilku jeńców.

Front wołyński. Oddziały nasze w walce wypadowej zdobyły dwa działa, 8 jeszcze i 1 karabin maszynowy.

Pierwszy zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułk.

Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 4 lutego.

Warszawa, 4. II. (PAT). Front litewsko-białoruski: Pdkomendne wojska lotewskie osiągnęły na całym froncie linię rzeki Siniuchy. Oddziały nasze dokonały wypadu na wschód od rzeki Sarjanki, rozbijając oddział bolszewicki. Zresztą na całym froncie prócz ożywionej działalności wywiadowczej, akcji bojowej nie było. Front wołyński: Oddział skombinowany z trzech rodzajów broni pod dowództwem pułkownika Waraszkiewicza dokonał głębokiego wypadu na tyły przeciwnika. Akcja ta wywołała panikę w szeregach bolszewickich. W pośpiechu zaczęły się oddziały bolszewickie cofać na wschód. Oddział nasz wzięł jeńców, poczem powrócił na swoje stanowiska. Rewindykacja ziem Pomorskich. W ciągu dnia dzisiejszego wojska nasze posunęły się do linii Reinfeld—Mastau—Smetowo—Suleczyn—północny brzeg jeziora Maush. Na linii tej zgodnie z umową wojska nasze zatrzymują się do 8 bm.

W zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułkownik.

Minister Patek w Sejmie.

Warszawa, 4. II. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą: Na dzisiejszym posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych zamierza minister spraw zagranicznych Patek obszernie poinformować przed-

stawicieli Sejmu o sytuacji zagranicznej. Następnie udzieli minister Patek wywiastnień prasie.

Nota rosyjskiego rządu bolszewickiego do Polski w sprawie pokoju.

Warszawa, 1. II. (PAT). Telegram iskrowy z Moskwy, zawierający w tekście francuskim notę rządu komisarzy ludowych w sprawie pokoju otrzymała warszawska stacja iskrowa 29 stycznia ranó z dużą luką. Lukę tę pozwoliły wypełnić dwa telegramy iskrowe z Moskwy. jeden w języku francuskim, drugi w rosyjskim. Tekst poniżej podany jest prawdopodobnie zupełny.

Stacja nadawcza, Moskwa. Warszawa. Do Naczelnika Państwa Piłsudskiego. Rada komisarzy ludowych rosyjskiej republiki sowieckiej do rządu polskiego i do ludu polskiego. Oświadczenie. Polska stoi wobec decyzji czy poweźmie postanowienie, które może mieć dla obu narodów na długie lata najgłębniejsze następstwa. Wszystkie wskazuje na to, że wysiłki skrajnych imperjalistów ententy i stronników lub agentów Churchill lub Clemenceaua dążą w chwili obecnej do popchnięcia Polski w bezsensowną zbrojną walkę przeciw Rosji sowieckiej. 1) Świadoma całej odpowiedzialności wobec mas robotniczych w Rosji i przejęta głębokim życzeniem zapobieżenia nowym i niezliczonym ofiarom, nieszczęściom i spustoszeniom, które grożą obu narodom, rada komisarzy ludowych oświadcza, że polityka socjalistycznej federacyjnej republiki sowieckiej wobec Polski, wychodząc nie z wypadkowych i chwilowych kombinacji wojennych lub dyplomatycznych, lecz niewzruszonej zasady prawa każdego narodu do stanowienia o swym własnym losie, uznawała i uznaje niezmiennie bez warunków i zastrzeżeń niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i na tem to uznaniu, które datuje od pierwszego dnia istnienia niepodległości państwa polskiego opiera wszystkie stosunki z Polską. 2) Utrzymując propozycję pokojową, uczynioną Polsce przez komisarza ludowego do spraw zagranicznych z 22. XII. 1919, Rada komisarzy ludowych, której obcą jest wszelka polityka agresywna, oświadcza, że wojska czerwone nie przekroczą teraźniejszej linii frontu litewsko-białoruskiego, które przechodzą w pobliżu następujących punktów: Dryssa, Dzisna, Połock. Paryż, stacja Płoczk, Białokorewicz. Co się tyczy frontu ukraińskiego rada komisarzy ludowych oświadcza w imieniu swoim i w imieniu tymczasowego rządu ukraińskiego, że wojska socjalistycznej federacyjnej republiki nie będą dokonywać operacji na zachód od zajmowanej linii, przechodzącej w pobliżu miasteczek: Cudowna, Piławy, Wereni i miasta Baru. 3) Rada komisarzy ludowych oświadcza, że rząd sowiecki nie zawarł ani z Niemcami, ani z żadnym innym krajem jakiegokolwiek umowy lub traktatu, któryby był skierowany bezpośrednio lub pośrednio przeciw Polsce i że charakter i duch polityki międzynarodowej władzy sowieckiej wyklucza nawet możliwość podobnych traktatów jak również choćby najmniejszą chęć korzystania z możliwych kolizyj między Polską a Niemcami lub jakimkolwiek innym krajem w celu zagrożenia niepodległości Polski i jej terytorjum. 4) Rada komisarzy ludowych sądzi, że o ile chodzi o rzeczywiste interesy Polski i Rosji nie ma ani jednej kwestji czy to ekonomicznej czy też innej, którejby nie można było rozstrzygnąć w drodze pokojowej za pomocą rokowań ustępstw i wzajemnych układów, jak to ma miejsce choćby obecnie przy układach z Estonją. Polecając komisarzowi ludowemu do spraw zagranicznych na najbliższym posiedzeniu wszystkich rosyjskich komitetów wykonawczych użyskanie uroczystego potwierdzenia ze strony najwyższego organu republiki sowieckiej wyżej wskazanych zasad polityki sowieckiej wobec Polski, rada komisarzy ludowych ze swej strony uważa, że przez obecne stanowcze oświadczenie spełnia swój obowiązek wobec interesów narodu polskiego i rosyjskiego i wyraża nadzieję, że wszystkie sprawy sporne zostaną rozwiązane w drodze przyjaznych umów między Polską a Rosją. Przewodniczący rady komisarzy ludowych W. Ulianow-Lenin. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych J. Cziczerin, Komisarz ludowy do spraw wojny i marynarki L. Trockij.

Niemiecka komisja graniczna w Poznaniu.

Poznań, 4. II. (PAT). Wkrótce przybywa tu delegacja niemiecka, która, wraz z komisją ententy wytknie ostateczne granice polsko-niemieckie.

Państwa sprzymierzone zajmują Górny Śląsk.

Sosnowiec, 4. II. (PAT). Pierwsze oddziały wojsk entenckich przybyły do Bytomia o godz. 1 w południe w sile 300 ludzi i zajęły natychmiast dworzec kolejowy. Razem znajduje się w Bytomiu 6 kompanii w sile 900 do 1000 ludzi, w tem 4 kompanie piechoty, 2 kompanie karabinów maszynowych. Karabiny maszynowe mają być rozlokowane w najbliższe okolice miasta, piechota umieszczoną będzie w nowych koszarach w Bytomiu. W Bytomiu znajduje się jeszcze sztab oddziału niemieckiego, który obecnie odjeżdża do Niemiec.

Sosnowiec, 4. II. (PAT). Skoro tylko do Bytomia nadeszła wiadomość, że w najbliższym czasie mają tam przybyć wojska koalicyjne, ludność polska zebrała się w ogromnych masach na ulicach. Przechodzące wojska francuskie witałyno okrzykami i śpiewami patriotycznymi. Na wszystkich ulicach powywieszano sztandary narodowe. Obok wojsk francuskich kroczyły ulicami szeregi młodzieży polskiej.

Niemcy usiłowali urządzić antypolskie manifestacje, śpiewając „Deutschland über alles” i starając się głośnami okrzykami zagłuszyć polskie pieśni. Starali się też udaremnić pochody.

Sosnowiec, 4. II. (PAT). Opróżnienie Śląska Górnego z wojsk niemieckich odbywa się w następującym porządku: Dnia 31 stycznia opuścili Niemcy linię Pleszew—Mikołajów, dnia 1 lutego linię Królewska Huta—Katowice, dnia 2 lutego linię Bytom—Czerniewice. W Pleszewie znajdują się sztab 46 d. wizji piechoty wojsk francuskich.

Sosnowiec, 4. lutego. (PAT.) W sobotę wieczorem zajęły wojska ententy południowe powiaty Śląska Górnego: Pszczyński i Rybnicki. Ludność przyjęła wojska entenckie z zapalem. W niedzielę wieczorem przybyły wojska entenckie do Katowic, w poniedziałek do Bytomia. W Katowicach odbyła się w poniedziałek samorządna olbrzymia manifestacja ludności polskiej. Urządzono pochody. Przybyłe wojsk entenckie składają się z oddziałów francuskich i włoskich. Na granicy Górny Śląsk stoją podwójne posterunki: Żołnierze niemiecy w pełnym uzbrojeniu wojennym oraz żołnierze francuscy również w pełnym rynsztunku bojowym.

Sprawa zawarcia przymierza francusko-angielsko-belgijskiego.

Paryż, 4. II. (PAT.) Jak donoszą z Brukseli, sprawa zawarcia przymierza francusko-angielsko-belgijskiego czyni znaczne postępy i wszystkie trzy wymienione państwa przyrzekły sobie wzajemną pomoc w razie zaczepnych kroków ze strony Niemiec.

Odpowiedź państw sprzymierzonych do Holandji w sprawie wydania byłego cesarza niemieckiego Wilhelma.

Paryż, 4. II. (PAT.) „Petit Parisien” donosi: W najbliższej przyszłości oczekiwane należy odpowiedź koalicji na notę holenderską w sprawie wydania cesarza Wilhelma. Odpowiedź ta przewiduje wszelkie środki represyjne od zerwania stosunków dyplomatycznych, aż do blokady Holandji.

WIADOMOŚCI WYDAWNICZE.

Kpt. Bronisław Gebert. „Wschodnia Mała polska jako teren bojów historycznych”. Odczyt wygłoszony na Kursie wyszkolenia kierowników oświatowych we Lwowie. Lwów 1920. Nakładem Uniwersytetu Żołnierskiego przy D. O. B. Lwów. Cena 1 K. 50 hal. — Bardzo aktualna, wyczerpująca i fachowo napisana broszura nadaje się nie tylko do rozszerzania wśród żołnierzy, lecz również gorąco polecić ją możemy działaczom oświatowym i wszystkim tym, którym sprawa kresów wschodnich leży na sercu.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

W Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 6 bm. o g. 7 wiecz. w Domu św. Józefa. Po lekcji zebranie miesięczne, na które zaprasza się wszystkich członków.

W Gdańsku: Zebranie robotników firmy F. Schichaua w czwartek, 5 bm. o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Kubińskiego, Am braus. Wasser 5.

W Gdańsku: Tow. św. Zyty w niedzielę, 8 bm. o g. 5 po poł. w ochronie przy Poggenpuhl nr. 11.

W Gdańsku: We wtorek, 10 bm. o godz. 4 po poł. Tow. Polsk. Urzędników Policyjnych na wolno miasto Gdańsk i okolicę w lokalu p. Akademickiego przy Gr. Schwalbengasse 18.

We Wrzeszczu: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 6 bm. o g. 7 w lokalu p. Jankowskiego „Hotel Hohenzollern” przy Labesweg.

We Wrzeszczu: Tow. „Gwiazda” w piątek, 13 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu p. Malkowskiego „Klein Hammerpark” przy ul. Marjańskiej (Marienstr.)

W Częstokowie: pow. Wejherowski: Tow. Lud. w niedzielę, 8 bm. o g. 5 po poł. u p. Barana.

W Pragowie: W niedzielę, 8 bm. zaraz po nabeżeniu na sali p. Friedricha Tow. Ludowego.

W Pragowie: W niedzielę, 8 bm. o godz. 1 w południe Tow. Śpiewu na sali p. Friedricha.

W Kwidzynie: Ćwiczenia polskiego Tow. gimnastycznego odbywają się co środe w lokalu pana Topola dla oddziału żeńskiego od 7—8, a dla oddziału męskiego od 8—9 wiecz. Regularne przybycie wszystkich członków konieczne.

Bruklin i nakładca „Gazety Gdańskiej”. Jara Kwiatkowski w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wierzbicki w Gdańsku.

Die Malerarbeiten zum Ausbau der Bastion Kaninchen zu Wohnungen sollen in öffentlicher Verdingung vergeben werden.

Angebote sind verschlossen und mit entsprechender Aufschrift versehen bis

Mittwoch, d. 11. Februar verm. 10 Uhr in der Hochbaugeschäftsstelle im Rathaus in der Langgasse Zimmer 28 einzureichen.

Die Bedingungen liegen daselbst im Zimmer 32 zur Einsicht und können auch gegen Erstattung der Schreibgebühren von dort bezogen werden.

Danzig, den 3. Februar 1920.

(352)

Der Magistrat.

STREICHHOELZER.

Von Freitag, den 6. Februar bis Mittwoch, den 11. Februar berechnen die Marken 25 und 14K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder und die Marken 7 und 18K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden zum Bezüge von je 3 Schachteln Streichhölzer zum Preise von 35 Pfg. für die Schachtel. Die Streichhölzer sind in den Kolonialwarenhandlungen erhältlich, bei denen die Kundenanmeldung erfolgt ist.

Die Kolonialwarenhändler haben die Streichhölzer rechtzeitig von der Einkaufsgenossenschaft Milchkanngasse 11, abholen zu lassen, der auch die eingenommenen Marken unverzüglich einzureichen sind.

Danzig, den 4. Februar 1920.

(351)

Der Magistrat.

UABMORD!

3000 Mark Belohnung.

Am 26. Januar 1920 wurde die 73-jährige Witwe Adele Pilchowski geb. Dross, verwitwete Petrick, in ihrer Wohnung in Danzig, Hundegasse 76 neben ihrem Bette am Bettpfosten hängend, tot aufgefunden. Wie die Leichenöffnung ergeben hat, ist der Tod jedoch dadurch eingetreten, dass durch einen heftigen Stoss gegen das Brustbein dieses eingedrückt wurde, mehrere Rippen zerbrachen und Herzschlag erfolgte. Die Schlinge ist offenbar nachträglich um den Nacken gelegt, um einen Selbstmord vorzutäuschen. Die Tat ist vermutlich am 25. Jan. 1920 zwischen 3½ und 8½ Uhr nachmittags verübt.

Entwendet sind aus der Wohnung ein Kontobuch der Deutschen Bank über 20 000 Mark, mehrere Sparkassenbücher des Danziger Sparkassen-Vereins, etwa 3000 Mark baren Geldes, eine schwere goldene Panzerkette mit Schieber, eine goldene Damenuhr ohne Kapsel, eine Brosche, bestehend aus einem 10 Markstück mit dem Bildnis Kaiser Friedrichs, umrahmt von einem goldenen Eichenkranz und mit kleiner goldener Krone, ein 3 bis 4 cm. Breites massiv goldenes Armband mit eingravierten Verzierungen, ein schmales goldenes Armband mit einer Perle, ein goldener Kneifer mit goldener Brustkette, eine goldene Brille.

Der Täter ist offenbar mit den Verhältnissen der Toten und ihrer Häuslichkeit vertraut gewesen.

Ich bitte Nachforschungen, insbesondere nach den gestohlenen Sachen anzustellen und von etwaigen Wahrnehmungen der nächsten Polizeibehörde oder dem Unterzeichneten zu den Akten — 8 J 266—20 — Mitteilung zu machen.

Auf die Ergreifung des Täters ist vom Herrn Regierungspräsidenten hier eine Belohnung von 3000 Mark ausgesetzt, deren Verteilung unter Ausschluss des Rechtsweges erfolgt.

Danzig, den 3. Februar 1920.

(353)

Der Erste Staatsanwalt.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

2% i 3% procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i wtorki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Żuków.

Plac.

Żuków.

Franciszek Bleński

złotnik i jubiler

pod firmą

C. Plaschke Następca

przy ulicy Goldschmiedgasse 8

polesz Szan. Publiczności swój skład wyrobów złotniczych, obrączek, diamentów itp., jako też zegarków kieszonkowych w rozmaitych cenach. Przyjmuje także wszelkie naprawy. Ustęga skóra i rzetelna.

TEATR POLSKI

pod dyrekcją L. DYBIZBAŃSKIEGO.
W sali „Werftspelschans“ przy ul. Werfigasse.

We Wtorek, dnia 10 lutego 1920

„Alzacja“

głośna sztuka Leona i Camilla, w 3 aktach.

W Środę, dnia 11 lutego b. r.

„Damy i Huzary“

arcywesoła komedia hr. Al. Fredry, w 3 aktach.

W Czwartek, dnia 12 lutego b. r.

„Grube ryby“

komedia Baluckiego w 3 aktach.

W Piątek, dnia 13 lutego b. r.

„Swaty“ operetka Domaika.

i dział koncertowy

tańce, monologi, piosenki humorystyczne i sceny nastrojowe w wykonaniu całego zespołu.

W Niedzielę, dnia 15 lutego b. r.

„Boskie Polskie“

L. Rydla w 3 aktach i dwóch intermedjach.

W Poniedziałek, dnia 16 lutego b. r.

„Mąż z przeznaczeniem“

arcywesoła komedia Raszkowskiego w 3 aktach.

OENY MIE SC, od 1.00 do 1.10 m.k. POCZATEK o godzinie 7-mej wiecz. BILETY wcześniej nabywać można w Kasie Gdańskiej.

Zamierzam sprzedać mój nowoczesny urządzenie (347)

skład stroju damskiego,

towarów krótkich i białych, wraz z urządzeniem składu. Wartość 40000 mk. Zgł. przyjmuje

E. Michałowski, skład stroju,

KOŚCIERZYNA, Rynek.

Zakupno i sprzedaż

— mot polskich —

ODAŃSK Held Gehr. Telefon 2798.

Rynek Kaszubski 1b

na przeciwko Głównego Dworca. 317

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i skutecznie wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (fandbryfów). Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr: Bank Kaszubski E.G.m.u.H. Nowy Wpr. Telefon 1229 — Posztowa kasa oszczędnościowa w Gdańsku nr. 4402

Bank Ludowy

R. G. m. u. H.

w Sierakowicach;

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

przyjmuje depozyta

placąc 1 i 3/4% stosownie do wypowiedzenia.

Zarząd:

Bruski.

Makurat.

Owikliński.

Ka. Proboszcz Lesiński, kurator,

Bank Ludowy

w Chmielniku

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe

placąc po 2, 3/4 i 4%.

Zarządem prezjny

na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 3—1.

Ka. Prob. Sedowski. J. Walleraud. L. Ralski.

„Kupiec“ Consumverein

R. G. m. u. H.

Chmielno — Pr. Zach.

polesz

lipy damskie, paltoty, kostjomy.

Różne materje białe, skarpety itd.

W piątek, dnia 31-go stycznia 1920 r. zmarł w Gnieźnie, po krótkiej, ciężkiej chorobie, nasz najukochańszy najmłodszy brat, sawagier i wuj, śp.

Józef Gesella

w wieku 22 lat i 4 miesięcy. O tem donosi w imieniu wszystkich pozostałych w smutku pogratane

rodzeństwo Gesella.

Berawa — Gdańsk — Emsa,

4-go lutego 1920.

Bank Ludowy

w Stanisławowie.

przyjmuje depozyta (oszczędności) i płaci procent według umowy; udziela także pożyczki pod bardzo dogodnymi warunkami.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.

Bank Ludowy

Eintragung Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Józef Blak. Br. Ptach. Krola.

Karbid

w puszkach po 100 kg., również w wagonach i odważony w każdej jakości, natychmiast do oddania. 32

Lumpy karbidowe

po zupełnej nielich cenach. celem uprzątnięcia zapasu palenisk, kit.

Elektryczne lampki kleszonkowe, baterje benzyna (nie kopca)

krzesła i krzesła.

Żarówki i cylindry do gaz.

REPARACJE kół, maszyn do szycia i lamp karbidowych, szybkie i tanio. Od sprzedają i otrzymają wyśki rabat.

Danziger Fahrradzentrale

ul. Szeroka nr. 56.

Starożytna

skrzynia i szafa

2 metry szeroka, obydwo

acny dąb, sprzedawanie

głównie, WRZESZCZ

St. Michałowski 62. (34)

Telefon 3750.

Przez się na godz. przed-

obudniowe za dobrem wy-

agradzeniem

PANIA

znająca się na kapietwie,

ogła w polskim języku.

Zgłoszenia pod nr. 350 do

Eks. Gaz. Gdańskiej.

Posiadłość

kupiecka

w środku miasta, nadająca

się szczególnie na skład, na-

ychnia do sprzedania.

Zgłoszenia pod nr. 348 do

Eks. Gaz. Gdańskiej.

SKŁADU.

Właściciel zostanie na ży-

wienie angażowany.

Zgłoszenia pod nr. 338 do

Eks. Gazety Gdańskiej.

Noty Kościuszki

Karpińskiego

sprzedaje wciąż korzystnie

F. Daltz nast. Gdańsk.

Handel zboża. — Zalog. 1920.

Adres telegramów: Daltz

35. Telefon 371.

Hopfgasse 89.

Koperty

polesz

„Gazeta Gdańska“

Baczność! Baczność!

NOWY KURS TAŃCA

rozpoczyna się 353

w p. Waltra Goertza, na Polowie Alei.

Osobny dział

dla tańcy narodowych polskich.

Unąć być wszystkich tańcy wieszanych

i towarzyskich, także najnowszych i najmodniej-

szych obcych. — Zgłosz przyl. kabele czasu

w lokalu p. Schneidermanna

przy Dugim Ryku nr. 27, II piętro.

Kurs tańca rozpoczyna się

23 lutego 1920 o godzinie 6 wieczorem.

Rudolf Schneidermann,

akademickie wykształcony mistrz tańca

z Berlina — obecnie w Gdańsku.